

Księga Zachariasza

Rozdział 1

1. W ósmym miesiącu drugiego roku Dariusza słowo JAHWE doszło do Zachariasza, syna Berechiasza, syna Iddo proroka, mówiące: 2. JAHWE bardzo się rozgniewał na waszych ojców. 3. Dlatego powiedz im: Tak mówi JAHWE zastępów: Powróćcie do mnie, mówi JAHWE zastępów, a ja powrócę do was, mówi JAHWE zastępów. 4. Nie bądźcie jak wasi ojcowie, do których wołali dawni prorocy, mówiąc: Tak mówi JAHWE zastępów: Odwróćcie się teraz od waszych złych dróg i od waszych złych uczynków. Ale oni nie usłuchali ani nie zważali na mnie, mówi JAHWE. 5. Gdzie są wasi ojcowie? A prorocy, czy żyją wiecznie? 6. Czyż jednak moje słowa i ustawy, które rozkazałem moim sługom, prorokom, nie dotarły do waszych ojców? Powrócili i powiedzieli: Jak JAHWE zastępów zamierzył uczynić nam według naszych dróg i naszych uczynków, tak nam uczynił. 7. Dnia dwudziestego czwartego, jedenastego miesiąca, czyli w miesiącu Szabat, w drugim roku Dariusza, słowo JAHWE doszło do Zachariasza, syna Berechiasza, syna proroka Iddo, mówiące: 8. Widziałem w nocy, a oto mąż jechał na rudym koniu, który stał wśród mirtów, które *były* na nizinie, a za nim konie rude, pstrokate i białe. 9. Wtedy zapytałem: Kim oni *są*, mój panie? I Anioł, który rozmawiał ze mną, odpowiedział mi: Ja ci pokażę, kim oni są. 10. I mąż, który stał wśród mirtów, odpowiedział: To są ci, których JAHWE posłał, aby obeszli ziemię. 11. I odpowiedzieli Aniołowi JAHWE stojącemu wśród mirtów: Obeszliśmy ziemię, a oto cała ziemia żyje bezpiecznie i zażywa pokoju. 12. Wtedy Anioł JAHWE odpowiedział: JAHWE zastępów, jak długo jeszcze nie będziesz się litował nad Jerozolimą i nad miastami Judy, na które się gniewasz już siedemdziesiąt lat? 13. JAHWE odpowiedział Aniołowi, który rozmawiał ze mną, słowami dobrymi, słowami pociechy. 14. Potem Anioł, który rozmawiał ze mną, powiedział: Wołaj i mów: Tak mówi JAHWE zastępów: Zapłonąłem wielką gorliwością o Jerozolimę i o Syjon. 15. A bardzo się gniewam na te narody, które zażywają pokoju, bo *gdy* się trochę gniewałem, one wtedy przyczyniły się do nieszczęścia. 16. Dlatego tak mówi JAHWE: Zwróciłem się do Jerozolimy w miłosierdziu, mój dom zostanie w niej zbudowany, mówi JAHWE zastępów, i sznur *będzie* rozciągnięty nad Jerozolimą. 17. Wołaj jeszcze: Tak mówi JAHWE zastępów: Moje miasta jeszcze się rozciągną z powodu *obfitości* dobra, JAHWE jeszcze pocieszy Syjon i jeszcze wybierze Jerozolimę. 18. Wtedy podniosłem swe oczy i spojrzałem, a oto cztery rogi. 19. I zapytałem Anioła, który rozmawiał ze mną: Cóż to jest? I odpowiedział mi: To są rogi, które rozproszyły Judę, Izraela i Jerozolimę. 20. Następnie JAHWE ukazał mi czterech kowali. 21. I zapytałem: Co oni przyszedli czynić? I odpowiedział: To są rogi, które rozproszyły Judę, tak że nikt nie mógł podnieść swojej głowy. Dlatego oni przyszedli, aby je przestraszyć i strącić rogi tych narodów, *które* podniosły swoje rogi przeciwko ziemi Judy, aby ją rozproszyc.

Rozdział 2

1. Potem *znowu* podniosłem swoje oczy i spojrzałem, a oto mężczyzna, w którego ręce był sznur mierniczy. 2. I zapytałem: Dokąd idziesz? Odpowiedział mi: *Idę* zmierzyć Jerozolimę, by zobaczyć, jaka *jest* jej szerokość i jaka jej długość. 3. A oto gdy Anioł, który rozmawiał ze mną, odchodził, inny anioł wyszedł mu naprzeciw. 4. I powiedział do niego: Biegnij i powiedz temu młodzieńcowi: Jerozolima będzie zamieszкана jak miasta bez murów ze względu na mnóstwo ludu i bydła w niej. 5. A ja, mówi JAHWE, będę dla niej murem ognistym dokoła i będę chwałą pośród niej. 6. Hej, hej! Uciekajcie z ziemi północnej, mówi JAHWE, ponieważ rozproszyłem was na cztery strony świata, mówi JAHWE. 7. Ratuj się, o Syjonie, który mieszkasz u córki Babilonu. 8. Tak bowiem mówi JAHWE zastępów — posłał mnie na chwałę do tych narodów, które was ograbiły, bo kto was dotyka, dotyka źrenicy jego oka; 9. Oto podniosę swoją rękę przeciwko nim i staną się łupem dla swoich sług. I poznacie, że JAHWE zastępów mnie posłał. 10. Zaśpiewaj i raduj się, córko Syjonu, bo oto przyjdę i zamieszkam pośród ciebie, mówi JAHWE. 11. Wiele narodów przyłączy się w tym dniu do JAHWE i będą moim ludem, a ja zamieszkam pośród ciebie i poznasz, że JAHWE zastępów posłał mnie do ciebie. 12. Wtedy JAHWE weźmie Judę w posiadanie *jako* swój dział w ziemi świętej i *znowu* wybierze Jerozolimę. 13. Niech umilkną wszelkie ciało przed JAHWE. On bowiem powstał ze swego świętego przybytku.

Rozdział 3

1. Potem ukazał mi Jozuego, najwyższego kapłana, który stał przed Aniołem JAHWE, i szatana stojącego po jego prawicy, aby mu się sprzeciwiać. 2. Ale JAHWE powiedział do szatana: Niech cię JAHWE zgromi, szatanie! Niech cię skarci JAHWE, który wybrał Jerozolimę. Czyż nie jest on jak głównia wyrwana z ognia? 3. A Jozue był ubrany w brudne szaty i stał przed Aniołem. 4. *Ten* odezwał się do tych, którzy stali przed nim, i powiedział: Zdejmijcie z niego te brudne szaty. Do niego zaś powiedział: Oto zdjąłem z ciebie twoją nieprawość i oblekłem cię w inne szaty. 5. Powiedział jeszcze: Niech włożą mu na głowę piękną mitrę. Włożyli więc piękną mitrę na jego głowę i oblekli go w szaty, a Anioł JAHWE stał *obok*. 6. Potem Anioł JAHWE oświadczył Jozuemu: 7. Tak mówi JAHWE zastępów: Jeśli będziesz chodził moimi drogami i jeśli będziesz przestrzegał moich ustaw, wtedy też będziesz sądził mój dom i będziesz strzegł moich dziedzińców, i pozwolę ci chodzić wśród tych, którzy tu stoją. 8. Słuchaj więc teraz, Jozue, najwyższy kapłanie, ty i twoi towarzysze, którzy siedzą przed tobą. Są oni bowiem jakby ludźmi niezwykłymi, gdyż oto przywiodę swojego sługę — Latorośl. 9. Oto bowiem ten kamień, który kładę przed Jozuem: na *ty* jednym kamieniu będzie siedmioro oczu. Oto wykonam *na nim* ryt, mówi JAHWE zastępów, i zgładzę nieprawość tej ziemi w jednym dniu. 10. W tym dniu, mówi JAHWE zastępów, każdy wezwie swego bliźniego pod winoroślą i pod drzewem figowym.

Rozdział 4

1. Potem Anioł, który rozmawiał ze mną, powrócił i obudził mnie, jak budzi się kogoś ze snu. 2. I zapytał mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Spojrzałem, a oto świecznik cały ze złota, a na jego szczycie jest

czasza, na nim siedem lamp, a *także* siedem rurek do tych siedmiu lamp, które *są* na jego szczycie; 3. Dwa drzewa oliwne obok niego, jedno po prawej stronie czaszy, a drugie po jej lewej stronie. 4. Wtedy odezwałem się do Anioła, który rozmawiał ze mną, i zapytałem: Co to jest, mój Panie? 5. Anioł, który rozmawiał ze mną, odpowiedział mi: Czy nie wiesz, co to jest? Odpowiedziałem: Nie *wiem*, mój Panie. 6. Wtedy odpowiedział mi: Oto słowo JAHWE do Zorobabela: Nie wojskiem ani siłą, ale moim Duchem, mówi JAHWE zastępów. 7. Czymże ty jesteś, góro wielka? Wobec Zorobabela staniesz się równiną. On bowiem wyniesie główny kamień z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim. 8. I doszło słowo JAHWE do mnie mówiące: 9. Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu, jego ręce go dokończą; a poznasz, że JAHWE zastępów posłał mnie do was. 10. Któż bowiem wzgardził dniem małych *początków*? Oni bowiem będą się radować, patrząc na pion w ręku Zorobabela i na tych siedmioro oczu JAHWE, które przebiegają całą ziemię. 11. Wtedy odezwałem się i zapytałem go: Co *oznaczają* te dwa drzewa oliwne po prawej i lewej stronie tego świecznika? 12. I ponownie odezwałem się, i zapytałem go: Co *oznaczają* te dwie gałęzie oliwne, które dwiema złotymi rurkami wypuszczają z siebie złocistą oliwę? 13. On zapytał: Nie wiesz, *co to jest*? Odpowiedziałem: Nie *wiem*, mój Panie. 14. Wtedy powiedział: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi.

Rozdział 5

1. Potem odwróciłem się i gdy podniosłem swe oczy, spojrzałem, a oto latający zwój. 2. I zapytał mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę latający zwój, jego długość dwadzieścia łokci, a jego szerokość dziesięć łokci. 3. Wtedy powiedział do mnie: To *jest* przekleństwo, które wyjdzie na całą powierzchnię ziemi. Każdy złodziej bowiem zostanie wykorzeniony według *przekleństwa* z tej strony i każdy krzywoprzysięzca zostanie wykorzeniony według *przekleństwa* z drugiej strony. 4. Wyprowadzę je, mówi JAHWE zastępów, aby weszło do domu złodzieja i do domu tego, kto krzywo przysięga na moje imię. Pozostanie w jego domu i zniszczy go wraz z jego drewnem i kamieniem. 5. Wtedy wyszedł Anioł, który ze mną rozmawiał, i powiedział mi: Podnieś teraz swoje oczy i zobacz, co to jest, co wychodzi. 6. Zapytałem: Co to *jest*? On odpowiedział: To, co wychodzi, to efa. I dodał: Taki jest ich wygląd w całej ziemi. 7. A oto podniósł się talent ołowiu, a przy tym była kobieta, która siedziała wewnątrz efy. 8. Wtedy *Anioł* powiedział: To jest bezbożność. I wrzucił ją do wnętrza efy, wrzucił także do otworu efy ten talent ołowiu. 9. Potem podniosłem swoje oczy i spojrzałem, a oto wyszły dwie kobiety mające wiatr pod swoimi skrzydłami, a *ich* skrzydła przypominały skrzydła bocianie. I podniosły efę między ziemią i niebem. 10. Wtedy zapytałem tego Anioła, który rozmawiał ze mną: Dokąd niosą *tę* efę? 11. Powiedział mi: By zbudować dla niej dom w ziemi Szinear, a gdy będzie założony, postawią ją na jej *własnej* podstawie.

Rozdział 6

1. Potem odwróciłem się, podniosłem swoje oczy i spojrzałem, a oto cztery rydwany wychodziły spomiędzy dwóch gór, a *te góry były* z miedzi. 2. Przy pierwszym rydwanie *były* konie rude, przy drugim rydwanie — konie kare; 3. Przy trzecim rydwanie — konie białe, a przy czwartym rydwanie *były* konie pstrokate i gniade. 4. Wtedy zapytałem Anioła, który rozmawiał ze mną: Co to *jest*, mój Panie? 5. I Anioł odpowiedział mi: To *są* cztery duchy nieba, wyruszają *one z miejsca*, gdzie stały przed Panem całej ziemi. 6. Zaprzężone konie kare wyruszają do ziemi północnej, białe wyruszają za nimi, pstrokate zaś wyruszają do ziemi południowej. 7. A te gniade *konie* wyruszyły, rwały się do biegu, aby obejść ziemię. Wtedy powiedział: Idźcie i obejdźcie ziemię! I obeszły ziemię. 8. Potem zawołał mnie i powiedział: Oto te, które wyruszyły do ziemi północnej, uspokoiły mego ducha w ziemi północnej. 9. I doszło do mnie słowo JAHWE mówiące: 10. Weź *dary* od tych, co byli w niewoli: od Cheldaja, od Tobiasza i od Jedajasza, którzy przybyli z Babilonu, i przyjdź w tym samym dniu, i wejdź do domu Jozjasza, syna Sofoniasza; 11. Weź srebro i złoto, zrób korony i włóż je na głowę Jozuego, syna Josadaka, najwyższego kapłana. 12. I powiedz do niego: Tak mówi JAHWE zastępów: Oto mąż, którego imię brzmi Latorośl; on wyrośnie ze swego miejsca i zbuduje świątynię JAHWE. 13. On zbuduje świątynię JAHWE, będzie obdarzony chwałą, zasiądzie na swoim tronie i będzie panować na nim, i będzie on kapłanem na swoim tronie; i rada pokoju będzie między nimi oboma. 14. A *te* korony będą dla Chelema, Tobiasza, Jedajasza i Chena, syna Sofoniasza, jako pamiątka w świątyni JAHWE. 15. Przyjdą ludzie z dalekich stron i będą budować świątynię JAHWE, i poznacie, że JAHWE zastępów posłał mnie do was. A to się stanie, jeśli pilnie będziecie słuchać głosu JAHWE, swego Boga.

Rozdział 7

1. W czwartym roku króla Dariusza słowo JAHWE doszło do Zachariasza, czwartego *dnia* dziewiątego miesiąca, *to jest w miesiącu* Kislew; 2. Gdy *lud* posłał do domu Bożego Saresera i Regem-Meleka z ich ludźmi, aby się modlili przed PANEM; 3. I aby zapytali kapłanów, którzy *byli* w domu JAHWE zastępów, a także proroków: Czy w piątym miesiącu mam *jeszcze* płakać, poświęcając się, jak to już czyniłem przez tyle lat? 4. Doszło do mnie słowo JAHWE zastępów mówiące: 5. Powiedz do całego ludu tej ziemi i do kapłanów: Gdy pościliście i płakaliście w piątym i siódmym *miesiącu* przez te siedemdziesiąt lat, czy pościliście dla mnie? 6. A gdy jecie i pijecie, czy nie dla siebie jecie i nie dla siebie pijecie? 7. Czy nie *należało raczej czynić* według słowa, które JAHWE głosił przez dawnych proroków, gdy Jerozolima była jeszcze zamieszкана i zażywała pokoju, a także jej okoliczne miasta, gdy południe i równina były zamieszкane? 8. I słowo JAHWE doszło do Zachariasza mówiące: 9. Tak mówi JAHWE zastępów: Sądźcie sprawiedliwie i okazujcie miłosierdzie i litość, każdy swojemu bratu. 10. Nie uciskajcie wdowy i sieroty, obcego i ubogiego i nie obmyślajcie zła w swoich sercach, jedni przeciwko drugim. 11. Ale oni nie chcieli słuchać i odwrócili się plecami, i zatkali swoje uszy, aby nie słyszeć. 12. Zatwardzili swoje serca *jak* diament, aby nie słuchać prawa i słów, które posyłał JAHWE zastępów

przez swego Ducha za pośrednictwem dawnych proroków. Dlatego nadszedł wielki gniew od JAHWE zastępów. **13.** I stało się tak, że podobnie jak gdy on wołał, a *oni* nie słuchali, tak *też gdy oni* wołali, ja ich nie wysłuchałem, mówi JAHWE zastępów. **14.** I rozproszyłem ich wichrem pomiędzy wszystkimi narodami, których nie znali, a ta ziemia opustoszała po nich, *tak* że nikt nie przechodził ani nie wracał. Zamienili bowiem rozkoszną ziemię w spustoszenie.

Rozdział 8

1. Potem doszło *do mnie* słowo JAHWE zastępów mówiące: **2.** Tak mówi JAHWE zastępów: Byłem zazdrosny o Syjon w wielkiej gorliwości, byłem zazdrosny w wielkim gniewie. **3.** Tak mówi JAHWE: Wróciłem na Syjon i zamieszkam w Jerozolimie; a Jerozolima będzie nazwana Miastem Wiernym, a góra JAHWE zastępów — Górą Świętą. **4.** Tak mówi JAHWE zastępów: Jeszcze siadać będą starcy i staruszki na ulicach Jerozolimy, każdy z nich z laską w rękę z powodu podeszłego wieku. **5.** I ulice miasta będą pełne bawiących się na nich chłopców i dziewcząt. **6.** Tak mówi JAHWE zastępów: Jeśli w tych dniach wyda się to niemożliwe w oczach resztki tego ludu, czy będzie to też niemożliwe w moich oczach? — mówi JAHWE zastępów. **7.** Tak mówi JAHWE zastępów: Oto wybawię swój lud z ziemi wschodniej i z ziemi zachodniej. **8.** Sprowadzę go i zamieszka w Jerozolimie, i będzie moim ludem, a ja będę jego Bogiem, w prawdzie i sprawiedliwości. **9.** Tak mówi JAHWE zastępów: Niech się umocnią wasze ręce, wy, którzy słuchaliście w tych dniach słów z ust proroków, którzy byli w dniu, *kiedy* założono fundament domu JAHWE zastępów, aby świątynia została odbudowana. **10.** Przed tymi dniami bowiem nie była wynagrodzona praca ludzka i praca bydła. Dla wychodzących i wchodzących nie było pokoju z powodu wroga, bo ja podburzyłem wszystkich ludzi, jednych przeciwko drugim. **11.** Lecz teraz nie uczynię z resztką tego ludu tak jak za dawnych dni, mówi JAHWE zastępów. **12.** Ale siewy będą *rosły* w pokoju, winorośl wyda swój owoc, ziemia wyda swoje plony i niebiosa także spuszcza swoją rosę, a to wszystko dam resztkę tego ludu w posiadanie. **13.** I stanie się, że jak byliście przekleństwem wśród pogan, domu Judy i domu Izraela, tak was wybawię i będziecie błogosławieństwem. Nie bójcie się i niech się umocnią wasze ręce. **14.** Tak bowiem mówi JAHWE zastępów: Jak postanowiłem ukarać was, gdy wasi ojcowie pobudzali mnie do gniewu, mówi JAHWE zastępów — i nie żałowałem tego; **15.** Tak znowu postanowiłem w tych dniach uczynić dobrze Jerozolimie i domowi Judy. Nie bójcie się. **16.** To *są* rzeczy, które będziecie czynić: Mówcie prawdę, każdy ze swoim bliźnim, wykonujcie sprawiedliwy i spokojny sąd w waszych bramach; **17.** Nie obmyślajcie zła w sercach waszych, jeden przeciwko drugiemu, i nie lubujcie się w krzywoprzysięstwie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę, mówi JAHWE. **18.** I doszło do mnie słowo JAHWE zastępów mówiące: **19.** Tak mówi JAHWE zastępów: Post w czwartym, piątym, siódmym i dziesiątym *miesiącu* zamienia się dla domu Judy w radość i wesele, i w rozkoszne święta. Miłujcie więc prawdę i pokój. **20.** Tak mówi JAHWE zastępów: Jeszcze będą przychodzić narody i mieszkańcy wielu miast. **21.** Mieszkańcy jednego *miasta* pójda do drugiego, mówiąc: Pójďmy ochoczo

przebłagać oblicze JAHWE i szukać JAHWE zastępów. Ja także pójdę. **22.** A tak liczne ludy i potężne narody przybędą szukać JAHWE zastępów w Jerozolimie i przebłagać oblicze JAHWE. **23.** Tak mówi JAHWE zastępów: W tych dniach dziesięciu ludzi ze wszystkich języków narodów uchwyci się poły jednego Żyda, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo usłyszeliśmy, że Bóg *jest* z wami.

Rozdział 9

1. Brzemień słowa JAHWE w ziemi Chadraku, a Damaszek będzie jego odpoczynkiem, gdyż JAHWE przypatrzą się oczy ludzi i wszystkich pokoleń Izraela; **2.** Nawet Chamat będzie miał z nim granicę, a także Tyr i Sydon, choć są bardzo mądre. **3.** Tyr bowiem zbudował sobie twierdzę i nagromadził srebra jak prochu, a złota jak błota na ulicach. **4.** Oto JAHWE go wypędzi i wrzuci w morze jego siłę, on sam zostanie strawiony ogniem. **5.** Ujrzy to Aszkelon i ulęknie się, podobnie Gaza — i pogrąży się w smutku; również Ekron, bo jego nadzieja zawiedzie. I zginie król z Gazy, a Aszkelon nie będzie zamieszkany. **6.** I bękart będzie mieszkał w Aszdodzie, a tak zniszczę pychę Filistynów. **7.** Usunę krew każdego z jego ust i obrzydliwości spomiędzy jego zębów. Kto pozostanie, będzie należał do naszego Boga, aby był jak książę w Judzie i Ekron, jak Jebusyta. **8.** I rozłożę obóz dokoła swego domu z powodu wojska i z powodu tych, którzy przechodzą i wracają. I już nie przejdzie przez nich żaden ciemiezca. Teraz bowiem widziały to moje oczy. **9.** Raduj się wielce, córko Syjonu! Wykrzykuj, córko Jerozolimy! Oto twój Król przychodzi do ciebie; sprawiedliwy i Zbawiciel, cichy i siedzący na ośle, na oślątku, źrebięciu oślicy. **10.** Zniszczę bowiem rydwany z Efraima i konie z Jerozolimy, a łuki wojenne będą połamane. I ogłosi pokój narodom, a jego władza będzie *sięgać* od morza aż do morza i od rzeki aż po krańce ziemi. **11.** A co do ciebie, ze względu na krew twego przymierza wypuściłem twoich więźniów z dołu, w którym nie ma wody. **12.** Wróćcie do twierdzy, więźniowie, którzy macie nadzieję. Dziś bowiem ogłaszam, że wynagrodzę w dwójnasób; **13.** Gdy *jak* łuk naciągnę Judę, a na nim nałożę Efraima; wzbudzę twoich synów, Syjonie, przeciwko twoim synom, Jawanie, i zrobię z ciebie miecz mocarza. **14.** JAHWE bowiem ukaże się nad nimi i jak błyskawica wyleci jego strzała. Pan BÓG zadmie w trąbę i wyruszy w wichrach południa. **15.** JAHWE zastępów będzie ochraniać swój lud; pochłoną i przemogą kamienie z procy, będą pić i krzyczeć jak od wina; i napelnią się jak czasza i jak rogi ołtarza. **16.** W tym dniu JAHWE, ich Bóg, wybawi ich jak trzodę swego ludu. Będą bowiem jak kamienie w koronie, wystawieni jak sztandar w jego ziemi. **17.** Jak wielkie bowiem jest jego błogosławieństwo! Jak wspaniałe jego piękno! Zboże pocieszy młodzieńców, a moszcz — panny.

Rozdział 10

1. Proście JAHWE o deszcz w późnej porze *deszczowej*, a JAHWE stworzy chmury burzowe i da wam obfity deszcz i każdemu trawę na polu. **2.** Bożki wypowiadają bowiem *słowa* próżności, a wróżbici prorokują kłamstwo i opowiadają zmyślane sny, daremnie pocieszają. Dlatego błakali się jak trzoda, byli utrapieni, bo nie było pasterza. **3.** Mój gniew zapłonął przeciwko tym pasterzom i ukarałem te kozły, ale

JAHWE zastępów nawiedzi swoją trzodę, dom Judy, i uczyni z niej wspaniałego konia do boju. **4.** Od niego wywodzi się kamień węgielny, od niego gwóźdź, od niego łuk wojenny, od niego także wszelki poborca. **5.** I będą jak mocarze, którzy wdeptują wroga w błoto uliczne podczas bitwy. I będą walczyć, bo JAHWE *jest* z nimi; a zawstydzą jeźdźców konnych. **6.** Umocnię dom Judy, wybawię dom Józefa i sprowadzę ich z powrotem w pokoju, bo zlituję się nad nimi. I będą *takimi*, jak gdybym ich nie odrzucił. Ja bowiem jestem JAHWE, ich Bóg, i wysłucham ich. **7.** Efraimici będą jak mocarz, ich serce rozweseli się jak od wina. Ich synowie to zobaczą i będą się cieszyć, a ich serce rozraduje się w JAHWE. **8.** Zaświstam na nich i zgromadzę ich, bo ich odkupiłem; i będą tak liczni, jak byli *dawniej*. **9.** I rozsieję ich wśród narodów, aby w dalekich krajach przypomnieli sobie o mnie, a żyjąc tam ze swoimi dziećmi, nawrócą się. **10.** Wyprowadzę ich znowu z ziemi Egiptu i zgromadzę ich z Asyrii, zaprowadzę do ziemi Gilead i do Libanu, ale nie starczy dla nich *miejsca*. **11.** Przejdzie przez morze ucisku, rozbije fale na morzu i wyschną wszystkie głębie rzeki. Wtedy pycha Asyrii będzie poniżona, a berło Egiptu zniknie. **12.** Umocnię ich też w JAHWE i będą chodzić w jego imię, mówi JAHWE.

Rozdział 11

1. Otwórz swe wrota, Libanie, niech ogień strawi twoje cedry. **2.** Zawódź, jodło, bo upadł cedr, bo wielcy są spustoszeni. Zawódcie, dęby Baszanu, bo niedostępny las został wycięty. **3.** *Słysząc* głos narzekania pasterzy, bo ich wspaniałość została zburzona; *słysząc* głos ryku lwiat, bo pycha Jordanu jest zburzona. **4.** Tak mówi JAHWE, mój Bóg: Paś owce przeznaczone na rzeź; **5.** Które kupcy zabijają, a nie czują się winni, a sprzedający je mówią: Błogosławiony JAHWE, że się wzbogaciłem. A ich pasterze nie mają dla nich litości. **6.** Dlatego już nie będę miał litości dla mieszkańców tej ziemi, mówi JAHWE. Oto wydam tych ludzi, każdego z nich, w ręce jego bliźniego i w ręce jego króla. I zniszczą ziemię, a nikogo nie wyrwę z ich rąk. **7.** Będę więc pasł owce przeznaczone na rzeź, was, *mówię*, biedne owce! Wziąłem sobie dwie laski, jedną nazwałem Piękno, a drugą nazwałem Więzy, i pasłem te *owce*. **8.** Zgładziłem trzech pasterzy w jednym miesiącu; i moja dusza czuła niechęć do nich, a ich dusza też brzydziła się mną. **9.** Wtedy powiedziałem: Nie będę was pasł. Co umiera, niech umrze, a co ma być zgładzone, niech będzie zgładzone, a ci, *co* pozostaną, niech każdy pożera ciało drugiego. **10.** Wziąłem więc swoją laskę, Piękno, i zламаłem ją, aby zerwać swoje przymierze, które zawarłem z całym ludem. **11.** I zostało zerwane w tym dniu, a biedni spośród trzody, którzy przyglądali się mnie, poznali, że *to* słowo JAHWE. **12.** Potem powiedziałem do nich: Jeśli to jest dobre w waszych oczach, dajcie mi moją zapłatę, a jeśli nie, zaniechajcie *jej*. Odważyli więc moją zapłatę: trzydzieści srebrników. **13.** Potem JAHWE powiedział do mnie: Rzuć je przed garncarza. Wspaniała to zapłata, na jaką mnie tak drogo oszacowali! Wziąłem więc trzydzieści srebrników i rzuciłem je przed garncarza w domu JAHWE. **14.** Potem zламаłem swoją drugą laskę, Więzy, aby zerwać braterstwo między Judą a Izraelem. **15.** I JAHWE powiedział do mnie: Weź sobie jeszcze narzędzie głupiego pasterza. **16.** Oto bowiem wzbudzę pasterza w tej ziemi, *który* nie będzie

troszczył się o zaginione, nie będzie szukał jagniątek, nie będzie leczyć okaleczonych i tego, co stoi, nie będzie karmił. Ale będzie jeść mięso tucznych, a ich kopyta oberwie. **17.** Biada pasterzowi nieużytecznemu, który opuszcza trzodę! Niech spadnie miecz na jego ramię i na jego prawe oko. Jego ramię całkiem uschnie, a jego prawe oko całkiem oślepnie.

Rozdział 12

1. Brzemie słowa JAHWE nad Izraelem. *Tak* mówi JAHWE, który rozpostarł niebiosy, założył fundamenty ziemi i stwarza ducha człowieka w jego wnętrzu: **2.** Oto uczynię Jerozolimę kielichem odurzenia dla wszystkich okolicznych narodów, gdy nastanie oblężenie przeciwko Judzie i przeciwko Jerozolimie. **3.** W tym dniu uczynię Jerozolimę ciężkim kamieniem dla wszystkich narodów. Wszyscy, którzy będą go dźwigać, bardzo się zranią, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi. **4.** Tego dnia, mówi JAHWE, każdego konia porażę trwogą i jego jeźdźca — szaleństwem; ale nad domem Judy otworzę swoje oczy, a każdego konia narodów porażę ślepotą. **5.** I przywódcy Judy powiedzą w swoim sercu: Mieszkańcy Jerozolimy będą naszą siłą w JAHWE zastępów, swoim Bogu. **6.** W tym dniu uczynię przywódców Judy jak węgle ogniste wśród drwa i jak płonącą pochodnię pośród snopów; i pożrą wszystkie okoliczne narody na prawo i na lewo. I Jerozolima pozostanie na swoim miejscu, w Jerozolimie. **7.** I najpierw JAHWE wybawi namioty Judy, aby chwała domu Dawida i chwała mieszkańców Jerozolimy nie wywyższały się przeciwko Judzie. **8.** W tym dniu JAHWE będzie bronił mieszkańców Jerozolimy, a najsłabszy pośród nich stanie się tego dnia podobny do Dawida, a dom Dawida podobny do Boga, podobny do Anioła JAHWE na ich czele. **9.** I stanie się w tym dniu, że będę zmierzać do zniszczenia wszystkich narodów, które wyruszą przeciwko Jerozolimie. **10.** I wyleję na dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy ducha łaski i modlitwy. Będą patrzeć na mnie, którego przebili, i będą go opłakiwać, jak się opłakuje jedynaka; będą gorzko płakać nad nim, jak się płacze gorzko nad pierworodnym. **11.** W tym dniu będzie wielki lament w Jerozolimie, jak lament w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. **12.** Ziemia będzie lamentować, każdy ród osobno: ród domu Dawida osobno i jego kobiety osobno; ród domu Natana osobno i jego kobiety osobno; **13.** Ród domu Lewiego osobno i jego kobiety osobno; ród Szimejgo osobno i jego kobiety osobno; **14.** Wszystkie pozostałe rody, każdy ród osobno i ich kobiety osobno.

Rozdział 13

1. W tym dniu zostanie otwarte źródło dla domu Dawida i mieszkańców Jerozolimy dla *obmycia* grzechu i nieczystości. **2.** I stanie się w tym dniu, mówi JAHWE zastępów, że wykorzenię imiona bożków z ziemi, tak że nie będą więcej wspominane. Usunę z ziemi także proroków i ducha nieczystego. **3.** A gdyby ktoś jeszcze prorokował, jego ojciec i matka, którzy go zrodzili, powiedzą mu: Nie będziesz żył, gdyż mówiłeś kłamstwo w imię JAHWE. I jego ojciec, i matka, którzy go zrodzili, przebiją go *za to*, że prorokował. **4.** I stanie się w tym dniu, że każdy z tych proroków zawstydzi się z powodu swojego widzenia, gdy

prorokował, i nie oblecze się w kosmatą szatę, aby kłamać. **5.** Ale każdy powie: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, bo tego mnie uczono od dzieciństwa. **6.** A jeśli ktoś go zapyta: Co to za rany na twoich rękach? Wtedy powie: Zostałem zraniony w domu moich przyjaciół. **7.** Mieczu, ocknij się przeciwko mojemu pasterzowi i przeciwko mężczyźnie, który jest moim towarzyszem, mówi JAHWE zastępów. Uderz pasterza, a owce zostaną rozproszone. Ja zaś zwrócę swoją rękę ku malutkim. **8.** I stanie się na całej ziemi, mówi JAHWE, że dwie części w niej zostaną wycięte i zginą, a trzecia *część* pozostanie w niej. **9.** I przeprowadzę tę trzecią część przez ogień i oczyszczę ich jak się czyści srebro, wypróbuję ich, jak się próbuje złoto. Będą wzywali mego imienia, a ja ich wysłucham. Powiem: Ty jesteś moim ludem, a on powie: JAHWE jest moim Bogiem.

Rozdział 14

1. Oto przychodzi dzień JAHWE, a twój łup będzie rozdzielony pośród ciebie. **2.** Zgromadzę bowiem do bitwy wszystkie narody przeciwko Jerozolimie, a miasto zostanie zdobyte, domy splądrowane i kobiety zgwałcone. Połowa miasta pójdzie do niewoli, a resztką ludu nie będzie wygnana z miasta. **3.** Wtedy JAHWE wyruszy i będzie walczył przeciwko tym narodom, tak jak wtedy, gdy walczył w dniu bitwy. **4.** I jego nogi staną w tym dniu na Górze Oliwnej, która *leży* naprzeciw Jerozolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozpadnie się na pół, na wschód i na zachód, *tworząc* wielką dolinę; i połowa tej góry cofnie się na północ, a połowa jej — na południe. **5.** Wtedy będziecie uciekać do doliny *tych* gór, bo dolina tych gór będzie sięgać aż do Azal. Będziecie uciekać, jak uciekaliście przed trzęsieniem ziemi za dni Uzjasza, króla Judy. Potem przyjdzie JAHWE, mój Bóg, *a* z nim wszyscy święci. **6.** A w tym dniu nie będzie wspaniałej światłości ani gęstej ciemności; **7.** Lecz będzie to jeden dzień, który jest znany *tylko* JAHWE, nie *będzie* to dzień ani noc. A o wieczornej porze nastanie światło. **8.** W tym dniu wyjdą wody żywe z Jerozolimy; połowa ich do morza wschodniego, a połowa — do morza zachodniego. Będzie *to* w lecie i w zimie. **9.** A JAHWE będzie królem nad całą ziemią. W tym dniu jeden będzie JAHWE i jedno jego imię. **10.** Cała ziemia zamieni się w równinę od Geba aż do Rimmon, na południe od Jerozolimy. Będzie wywyższona i zamieszкана na swoim miejscu, od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy i aż do Bramy Narożnej i od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. **11.** I będą w niej mieszkać, a nie będzie już przekleństwem. Jerozolima będzie zamieszkiwać w pokoju. **12.** A taka będzie plaga, którą JAHWE dotknie wszystkie narody, które walczyły przeciwko Jerozolimie: Ich ciała będą się rozkładać, gdy jeszcze będą stać na nogach, ich oczy będą gnić w oczodołach i ich język zgnije w ustach. **13.** W tym dniu będzie wśród nich wielkie zamieszanie od JAHWE, tak że jeden uchwyci rękę drugiego, a jego ręka podniesie się na rękę swego bliźniego. **14.** Juda także będzie walczyć w Jerozolimie, a bogactwa wszystkich narodów okolicznych będą zgromadzone: złoto, srebro i szaty w wielkiej ilości. **15.** A taka sama plaga jak tamta dotknie konie, muły, wielbłądy, osły oraz wszystkie zwierzęta, które będą w tym obozie. **16.** Wszyscy pozostali *spośród* wszystkich narodów, które wyruszyły przeciwko

Jerozolimie, będą przychodzić od roku do roku, by oddawać pokłon Królowi, JAHWE zastępów, i obchodzić Święto Namiotów; **17.** A jeśli ktoś spośród rodów ziemi nie pójdzie do Jerozolimy, by oddawać pokłon Królowi, JAHWE zastępów, na tego nie będzie *padać* deszcz. **18.** A jeśli ród Egiptu nie wyruszy i nie przyjdzie, choć na niego deszcz nie *pada*, spadnie jednak *na niego ta* plaga, którą JAHWE dotknie narody, które nie przyjdą, by obchodzić Święto Namiotów. **19.** Taka będzie kara dla Egiptu i kara dla wszystkich narodów, które nie przychodzą na obchody Święta Namiotów. **20.** W tym dniu na dzwoneczkach koni będzie *taki napis*: Świętość PANU; a kotłów w domu JAHWE będzie jak czasz przed ołtarzem. **21.** Każdy kocioł w Jerozolimie i Judzie będzie poświęcony JAHWE zastępów. Wszyscy, którzy składają ofiary, przyjdą i będą je brali, i będą w nich gotowali. W tym dniu nie będzie już Kananejczyka w domu JAHWE zastępów.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓLCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski